P

Cena numeru 3 zł

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PONIEDZIAŁEK 21 CZERWCA 1948 ROKU. | Nr 169 (1096)

Oburzenie ludu Francji

zmusiło rząd Schumana do złożenia protestu w Waszyngtonie przeciw dyktatorskim warunkom planu Marshalla

PARYŻ, PAP. — Rząd francuski polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie Bonnetowi zakomunikować rządowi amerykańskiemu, **że warunki proponowanej umowy dwustronnej z tytułu pomocy marshallowskiej są „niemożliwe do przyjęcia" w formie, przedstawionej przez Departament Stanu.**

Oświadczenie powyższe złożone zostało w **związku z trudnościami**, na jakie napotykają ambasadorowie Francji i Wielkiej Bryatnii w USA w czasie pertraktacji w sprawie złagodzenia warunków tych układów.

Podobno ambasador USA w Paryżu Caffery osobiście interweniował w Departamencie Stanu, domagając się zmodyfikowania proponowanych warunków umów dwustronnych z **uwagi na powszechne oburzenie, jakie wywołały one w społeczeństwie francuskim.**

W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych utrzymują, iż rząd nie uzyska votum zaufania w zgromadzeniu narodowym, jeśli podpisze umowę w jej obecnej formie. Warunki umowy są pod pewnymi względami bardziej surowe niż ogólne wytyczne, ustalone dla pomocy w ramach planu Marshalla przez Kongres.

W miarodajnych kołach francuskich wyrażany jest pogląd, że **niektóre warunki mają zapewnić kapitalistom amerykańskm kontrolę nad wszystkimi nowymi przesiębiorstwami francuskimi, wyposażonymi w sprzęt techniczny, otrzymany w ramach planu Marshalla.**

MOSKWA (PAP.). Omawiając wyniki głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad zaleceniami konferencji londyńskiej, dziennik moskiewski „Prawda" zwraca uwagę na niesłychany nacisk, wywierany na Zgromadzenie przez dyplomatów anglosaskich, oraz przez wysłanników brytyjskiej Partii Pracy — Philipsa i Gryffinsa — przybyłych specjalnie do Paryża.

Nic dziwnego — pisze „Prawda" — że politycy anglosascy dołożyli wszelkich starań, by uratować ministra Bidault. Potrzebna im była szybka aprobata zaleceń londyńskich przez parlament francuski. Mimo, że większość uzyskana przez Schumana i Bidaut w parlamencie była znikoma, wystarczyło jej, by wprowadzić w życie plany londyńskie. Wprowadzenie reformy walutowej w Niemczech zachodnich świadczy o tym, że przystąpiono natychmiast do realizacji programu, którego każdy punkt jest ciosem w najżywotniejsze interesy Francji. „Choć uchwały londyńskie zostały formalnie zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe — konkluduje „Prawda" — **nie spotkały się one z aprobatą narodu francuskiego.** Znikoma większość głosów w parlamencie zapowiada dalsze zaostrzenie walki politycznej we Francji, której interesy zaprzedano kapitalistom amerykańskim".

Aresztowanie przemytników walut w radzieckiej strefie okupacji

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że od chwili ogłoszenia reformy walutowej w strefach zachodnich, aresztowano ponad 5 tysięcy osób przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy ze strefy radzieckiej. Przy aresztowanych znaleziono olbrzymie sumy pieniężne, niekiedy sięgające 400 tysięcy marek niemieckich.

Partia Wallace'a przeciw polityce agresji

Naród amerykański ma dość „zimnej wojny" — prowadzonej przez Trumana

NOWY JORK (PAP). — Rada Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej wydała odezwę podpisaną przez 112 wybitnych obywateli wzywającą rząd amerykański do podjęcia natychmiast inicjatywy dla załatwienia wszystkich różnic zdań ze Związkiem Radzieckim. Autorzy odezwy podkreślają, że *tzw. „polityka zimnej wojny", prowadzona przez Departament Stanu, jest ogromnie niepopularna wśród narodu amerykańskiego i powinna ulec jak najszybciej całkowitej rewizji.*

Odezwa zwraca uwagę, że w ciągu ostatnich tygodni *szereg organizacji religijnych naukowych i społecznych nawoływało do zaprzestania agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych i podkreśla z naciskiem, że list otwarty Wallace'a do Stalina oraz odpowiedź Stalina otwiera możliwości uregulowania wszystkich spornych kwestii i różnic zdań amerykańsko - radzieckich.*

NOWY JORK (PAP) — Kierownik kampanii wyborczej Wallace'a, C. B. Baldwin, oświadczył, że Wallace i jego partia nie zastosują się do żądania prezydenta Trumana, aby polityka zagraniczna została wyeliminowana z kampanii wyborczej.

Baldwin stwierdził, *że motywem żądania Trumana jest strach, wywołany przez niezadowolenie narodu amerykańskiego z tzw. „polityki zimnej wojny".* Zaznaczył on, że ani minister Marshall, ani senatorowie Vandenberg czy Conally nie przyjęli dotychczas wyzwania Wallace'a co do przeprowadzenia publicznej debaty na temat polityki zagranicznej.

Według Baldwina, nie chcą oni pozostawić narodowi amerykańskiemu wyboru między pomocą wojskową USA dla reakcyjnych rządów Grecji, Chin i Turcji, czy też planem Marshalla i przywiązanymi do niego warunkami politycznymi *a uczciwą pomocą dla wszystkich ludów świata, dostarczaną za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych.*

Baldwin zapowiedział, że bez względu na to co zrobią republikanie i demokraci — *partia Wallace'a będzie mówić i pisać o polityce zagranicznej i wytłumaczy wyborcom amerykańskim różnicę między „polityką zimnej wojny" a rzetelnymi wysiłkami na rzecz pokoju, opatrymi na silnej Organizacji Narodów Zjednoczonych.*

Marshall wytargował dolary...

Izba Reprezentantów i Senat ustalili wysokość pożyczki dla wasali USA

WASZYNGTON, PAP. — Senat amerykański i Izba Reprezentantów osiągnęły na ostatniej sesji przed feriami letnimi kongresu kompromis w sprawie funduszów na plan Marshalla.

Obecnie, by wejść w życie, ustawa o kredytach na plan Marshalla musi być tylko podpisana przez prezydenta Trumana.

Obie izby zgodziły się ostatecznie na sumę 6.030.710.228 dolarów. Izba Reprezentantów domagała się, by kredyty na plan Marshalla nie przekraczały sumy 5.980.710.228 dolarów i by były rozłożone na 15 miesięcy, a Senat był zdania, że należy udzielić rządowi kredytów w wysokości 6.125.710.228 dolarów na okres 12 miesięcy. Ostateczny kompromisowy tekst ustawy przewiduje, że rząd będzie mógł wydać na plan Marshalla 6.030.710.228 dolarów w przeciągu 15 miesięcy, jednakże, jeżeli prezydent Truman uzna to za stosowne, to będzie mógł wydatkować przyznaną sumę w przeciągu 12 miesięcy.

Intrygi USA w Panamie

Dolary mają wzniecić wojnę domową w tym kraju

NOWY JORK (PAP) — Prasa donosi, że Partia Komunistyczna w Panamie opublikowała manifest, w którym stwierdza, że *imperializm amerykański dąży do wywołania wojny domowej w Panamie, aby mieć pretekst do zajęcia tego kraju dla ochrony kanału panamskiego.*

Jak wiadomo, w roku bieżącym Zgromadzenie Narodowe Panamy odmówiło dalszego wydzierżawienia Stanom Zjednoczonym baz które uzyskały one w czasie wojny. Z tego też powodu *Stany Zjednoczone zainteresowane są tym, aby w Panamie doszło do przewrotu i aby władzę zdobyły żywioły proamerykańskie*

Krwawy terror faszystowski szaleje w Grecji



Z ponurego więzienia Averov pod Atenami kilkanaście opancerzonych wozów wywozi codziennie setki osób na rozprawę sądową. Jest to „ostatnia droga demokratów" — bowiem w wojskowym sądzie ateńskim skazuje się tylko na jedną karę — karę śmierci. Sąd ten od chwili zgładzenia faszystowskiego ministra sprawiedliwości Ladasa (w pierwszym tygodniu maja br.) — do dnia 15 czerwca skazał na karę śmierci 3.000 osób.

Faszystowskiemu sądowi w Atenach nie ustępuje wojskowy sąd w Salonikach, zainstalowany w wielkiej sali koncertowej rozgłośni salonickiej — gdzie również skazuje się „tylko na karę śmierci". Skazano tutaj setki uczonych greckich, prawników, właścicieli przedsiębiorstw prywatnych, robotników, wieśniaków — za „sympatie do rządu Markosa" — jak brzmiały **faszystowskie wyroki.**

Na ilustracji **widzimy salę sądu w Salonikach — podczas jednej z rozpraw, — gdzie skazano 73 osoby na karę śmierci.**

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Węgierską

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Republiki Węgierskiej,

opierając się o tradycje wielowiekowej przyjaźni między obu narodami,

zważywszy, że umocnienie wzajemnej przyjaźni i pogłębienie współpracy odpowiada życzeniom i potrzebom narodów polskiego i węgierskiego, oraz przyczyni się do gospodarczego rozwoju obu krajów,

dając wyraz swojemu niezachwianemu dążeniu do utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych,

postanowili zawrzeć Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy i w tym celu wyznaczyli jako swoich pełnomocników:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pana Józefa CYRANKIEWICZA — Prezesa Rady Ministrów i

Pana Zygmunta MODZELEWSKIEGO, Ministra Spraw Zagranicznych.

PREZYDENT REPUBLIKI WĘGIERSKIEJ

Pana LAJOS DINNY'ES, Prezesa Rady Ministrów i

Pana ERIK MOLNAR, Ministra Spraw Zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

ARTYKUŁ 1

Wysokie Umawiające się Strony będą brały jak najpełniejszy udział we wszystkich akcjach międzynarodowych, które zmierzają do zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, oraz w pełni przyczynią się do realizacji tych szczytnych zadań.

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się do podjęcia wspólnie wszystkich kroków, będących w ich mocy, celem usunięcia niebezpieczeństwa ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z nimi bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie.

ARTYKUŁ 2

Gdyby jedna z Wysokich Umawiających się stron została wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, usiłującymi ponowić swą agresywną politykę, lub z jakimkolwiek innym państwem, które sprzymierzyłoby się z Niemcami w polityce agresji, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej bezzwłocznie wojskowej i wszelkiej innej pomocy wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

ARTYKUŁ 3

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, akcji lub działalności, które byłyby skierowane przeciwko drugiej Umawiającej się Stronie.

ARTYKUŁ 4

Wysokie Umawiające się Strony będą się naradzały we wszystkich ważnych kwestiach międzynarodowych, które dotyczą interesów obydwu państw, lub pokoju i współpracy międzynarodowej.

ARTYKUŁ 5

Wysokie Umawiające się Strony będą w dalszym ciągu rozwijały i umacniały wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w duchu szczerej przyjaźni i ścisłej współpracy.

ARTYKUŁ 6

Wysokie Umawiające się Strony będą wykonywały niniejszy Układ w duchu Karty Narodów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ 7

Niniejszy Układ wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i pozostanie w mocy w ciągu dwudziestu lat.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Budapeszcie.

O ile jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie niniejszego układu na rok przed upływem ustalonego okresu dwudziestoletniego, pozostanie on w mocy na okres dalszych pięciu lat i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie go pisemnie na rok przed upływem bieżącego pięciolecia.

Sporządzono w dwóch oryginalnych egzemplarzach, każdy w języku polskim i węgierskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Na dowód czego pełnomocnicy podpisali Układ niniejszy i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

W Warszawie, dnia 18 czerwca 1948 r.

Z UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
(—) J. Cyrankiewicz
(—) Z. Modzelewski

Z UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA REPUBLIKI WĘGIERSKIEJ
(—) L. Dinnyes
(—) E. Molnar

Prasa węgierska o sojuszu z Polską

BUDAPESZT (PAP) —Wiadomość o podpisaniu polsko - węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przyjęta została na Węgrzech z olbrzymim zadowoleniem. Wszystkie gazety podkreślają duże znaczenie tego układu dla wzmocnienia frontu pokoju i demokracji.

Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących, dziennik „Sabad Nep", wskazuje na wspólne koleje losów narodu węgierskiego i polskiego. Oba te narody dawniej występowały przeciwko kolonizacyjnym zakusom imperializmu amerykańskiego.

Organ węgierskich Związków Zawodowych „Nepsava" stwierdza, że podpisanie układu węgiersko - polskiego było nową manifestacją sukcesów demokracji ludowej, sukcesów pokojowej polityki i twórczej pracy.

Prowokacje na granicy albańskiej

BELGRAD, PAP. — Albańska agencja telegraficzna donosi, że w okresie od 2 do 14 bm. **oddziały wojsk ateńskich czterokrotnie naruszyły granice Albanii.**

Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

W Łodzi odbył się czwarty doroczny wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa demokratycznego z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. Na zjazd przybyło ok. 300 delegatów.

Po odegraniu hymnu państwowego obrady zjazdu otworzył prezes komitetu wojewódzkiego SD dr W. Tomaszewicz powołując na przewodniczącego posła dr Jodłowskiego.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos sekretarz generalny SD wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn, który stwierdził, że właśnie w obliczu ruchu robotniczego i ruchu chłopskiego przed Stronnictwem Demokratycznym jako organizacją grupującą postępowe mieszczaństwo i inteligencję otwierają się jeszcze szersze niż dotychczas perspektywy rozwojowe.

Przewodniczący prof. dr Jodłowski dziękując referentowi uzupełnił referat ten własnymi uwagami.

W toku obrad zjazdu sprawozdanie z działalności władz stronnictwa złożyli prof. dr Tomaszewicz, nacz. Świątkowski i dr Leśniczak.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców w tym m.in. prof. Hilarowicz, ob. Aletowa, nacz. Szczepaniak i inni.

Po dokonaniu wyborów nowych władz uchwalono kilka rezolucji w sprawie budownictwa mieszkaniowego, spółdzielczości mieszkaniowej i aktualnych zagadnień kupieckich i rzemieślniczych, wzmożenia walki z alkoholizmem itd.

Przykład klasy robotniczej Łodzi

Akademia w Teatrze Powszechnym w związku z akcją usprawnienia pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze Powszechnym *uroczysta akademia* z okazji podjętej przez załogi fabryk łódzkich akcji *usprawnienia produkcji.* Salę teatru wypełnili szczelnie robotnicy fabryk łódzkich, przodownicy pracy, przedstawiciele Związków Zawodowych i aktyw partyjny PPR i PPS.

Referat o sytuacji gospodarczej kraju wygłosił kierownik wydziału ekonomicznego Komitetu Łódzkiego PPR, *tow. Kakietek,* który zobrazował drogi rozwoju gospodarki Polski Ludowej od chwili wyzwolenia do dnia dzisiejszego.

Przedstawiciel CKW PPS, tow. *Kretkowski,* przybyły na akademię z Warszawy, podkreślił w swoim przemówieniu, iż podjęta przez robotników łódzkich akcja usprawnienia produkcji *odbiła się głośnym echem w całym kraju.*

— Warszawa, Śląsk i cały kraj — oświadczył mówca — mają oczy skierowane na Łódź, gdzie świadomi robotnicy, członkowie partii robotniczych i bezpartyjni, rozpoczęli *walkę o punktualność. Za przykładem Łodzi musi pójść cała Polska.* Punktualność w rozpoczynaniu i kończeniu pracy, przyczyniająca się do szybszego wykonania planów w Polsce, musi stać się *nawykiem* wszystkich ludzi pracy.

Mówca wezwał do przestrzegania dyscypliny pracy, do usprawnienia działalności administracji i transportu.

Zarówno przemówienie tow. Kakietka, jak i tow. Kretkowskiego, było owacyjnie przyjęte przez zgromadzonych robotników.

Po części oficjalnej odbyło się przedstawienie sztuki „Grzegorz Dyndała" w wykonaniu zespołu Teatru Powszechnego. Publiczność burzliwymi oklaskami nagrodziła świetnych wykonawców sztuki.

Pierwsze spotkanie

słuchaczy centralnych szkół KC PPR i CKW PPS

W dniu 19 bm. odbyło się w Socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym PPS im. Dubois w Otwocku pierwsze wspólne spotkanie słuchaczy centralnych szkół partyjnych przy CKW PPS i KC PPR. Zebranie zagaił tow. Cesarski, zapraszając do prezydium narady tow. Baranowskiego — sekr. CKW PPS, posła Blinowskiego, prof. Schaffa, członka CKW PPS — Rybickiego i innych.

Referaty, kóre stały się podstawą do ożywionej dyskusji wygłosili w imieniu kierownictwa obu szkół partyjnych — tow. prof. Schaff i Afanesiew.

Wyrazem całkowitego zbliżenia ideologicznego słuchaczy obu szkół partyjnych jest uchwalona jednomyślnie przy długotrwałych oklaskach rezolucja tej treści:

„Wspólna walka klasy robotniczej w przeszłości, wspólne budownictwo Polski Ludowej w oparciu o jednolity front partii robotniczych doprowadzą klasę robotniczą do jedności organicznej, stając się fundamentem dla wszelkich dalszych osiągnięć na drodze do Socjalizmu.

Na obecnym etapie historycznym najważniejszym zagadnieniem staje się stworzenie pełnej jedności ideologicznej w polskim ruchu robotniczym, która może być osiągnięta na drodze wspólnego masowego szkolenia kadr PPS i PPR, opartego na trwałych podstawach naukowego socjalizmu.

W związku z tym słuchacze [illegible] Centralnych Szkół Partyjnych zobowiązują się:

Podnosić świadomość mas partyjnych poprzez wkład swojej pracy w budowę pełnej jedności ideologicznej polskiego ruchu robotniczego.

Pracować ofiarnie dla przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, dla Polski Ludowej, dla Socjalizmu.

Niech żyje Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej — awangarda Narodu Polskiego!

Niech żyje zwycięska walka o socjalizm".

Deklaracja

frontu demokratycznego Indonezji

HAGA, PAP. — Jak donosi agencja „Antara", niedawno w Jogjakarta odbyło się posiedzenie narodowego frontu demokratycznego Indonezji, skupiającego partie i organizacje postępowe, po którym opublikowano komunikat, precyzujący warunki, na jakich przedstawiciele frontu gotowi są wejść w skład rządu premiera Hadta.

Demokratyczny front Indonezji oświadcza, że poprze obecny rząd o ile zaakceptuje on i podejmie się realizacji następujących wytycznych programowych: **utrzymanie i pogłębienie stosunków, łączących Indonezję z innymi państwami, wzmocnienie systemu bytu klasy robotniczej, uzdrowienie sytuacji finansowej oraz reorganizacja systemu agrarnego.**



36

— Szczęśliwej drogi, Chodża Nasredin! Nie zapominaj ojczystej Buchary! Szczególnie wzruszające było pożegnanie z kowalem Jusupem i Alim. Gruby właściciel herbaciarni nie mógł powstrzymać łez, które obficie zwilżały jego czerwone, pulchne policzki.

Do chwili otwarcia bram Chodża Nasredin był u Niaza, ale jak tylko pierwszy muezzin przeciągnął ponad miastem smętnie brzmiącą nić swego głosu — Chodża Nasredin i Giuldżan ruszyli w drogę. Stary Niaz odprowadził ich do rogu — dalej Chodża Nasredin nie pozwolił: stary przystanął, spoglądał za nimi wilgotnymi oczami, aż zniknęli za zakrętem. Przyfrunął lekki wiaterek i zaczął krążyć po zakurzonej drodze, troskliwie zamiatając ślady.

Niaz szybko pobiegł do domu, pośpiesznie podniósł się na dach, skąd widać było przestrzeń daleko za bramą miejską: stał nadwyrężając swoje stare oczy i ocierając nieproszone łzy, wpatrywał się długo na bury, spalony od słońca pagórek, za którym wiła się, uciekając daleko, daleko szara wstęga drogi. Czekał długo i do serca jego zaczęło się zakradać zwątpienie: czy nie wpadł Chodża Nasredin i Giuldżan w ręce straży? Ale przyglądając się starzec dojrzał w oddali dwie plamy — szarą i białą: wciąż się oddalały, wciąż zmniejszały się, wreszcie szara zniknęła zupełnie na tle pagórka, a biała jeszcze długo była widoczna, to ginąc w rozpadlinach i rowach, to ukazując się. Wreszcie i ona zniknęła i rozpłynęła się w blasku wstającego dnia... Rozpoczynał się dzień, a wraz z nim i żar. A stary nie czując upału siedział na dachu w gorzkim zamyśleniu: jego stara głowa trzęsła się, i w gardle coś go dusiło. Nie narzekał na Chodżę Nasredina, ani na swoją córkę; życzył im wszelakiego szczęścia, ale było mu gorzko i serce jego wzbierało boleścią, gdy myślał o sobie — o tym, że dom jego opustoszał i że nikt ani dźwięczną piosenką, ani wesołym śmiechem nie umili jego samotnej starości.

Powiał gorący wicher, zakołysał winogronowe liście, podniósł kurzawę, musnął skrzydłem suszące się na dachu garnki, które zadźwięczały żałośnie i przeciągle, jak gdyby i one tęskniły za tymi, którzy porzucili ten dom...

Niaz ocknął się, a zasłyszawszy za sobą jakiś szum — obejrzał się: do niego na dach wchodzili po schodach jeden za drugim trzej bracia, mieszkający w sąsiedztwie: byli garncarzami i każdy z nich był zuchem — tylko patrzeć!

Podeszli, pochylili się przed starcem z wyrazami najwyższej czci.

— O szanowny Niazie! — powiedział najstarszy. — Córka twoja odeszła od ciebie za mąż za Chodżę Nasredina, ale nie powinieneś trapić się, ani smucić, gdyż takie jest wieczne prawo natury, że sarna nie żyje bez jelenia, krowa bez byka i kaczuszka nie żyje bez kaczora. A czy dziewczyna może żyć bez wiernego i oddanego przyjaciela i czy Bóg nie stworzył parami wszystkiego, co żyje na tej ziemi, a nawet pędy bawełny podzielił na męskie i żeńskie? Aby jednak starość twoja nie była ciemna, o szanowny Niazie, postanowiliśmy w trójkę powiedzieć ci, co następuje: kto spowinowacił się z Chodżą Nasredinem, ten jest spowinowacony ze wszystkimi mieszkańcami Buchary i w ten sposób jesteś i naszym krewnym. Jest ci wiadomym, że w ubiegłym roku w największym żalu i smutku pochowaliśmy naszego ojca, a twego przyjaciela, szanownego Mameda-Alego i obecnie przy naszym ognisku widnieje puste miejsce przeznaczone dla głowy rodziny; jesteśmy jednak pozbawieni szczęścia spoglądania z szacunkiem na białą brodę, bez której zarówno jak i bez dziecięcego śmiechu — dom uważany jest za nawpół pusty, gdyż spokojnie i dobrze bywa człowiekowi tylko wtedy, gdy znajduje się pomiędzy tym, który mu dał życie i tym, który leży w kołysce, a któremu on sam dał życie. I dlatego, o szanowny Niazie, prosimy ciebie przychylić się do naszej prośby: wejść do naszego domu i zająć przy ognisku miejsce przeznaczone dla najstarszego, abyś był dla nas trojga ojcem, a dla naszych dzieci dziadkiem.

(D. c. n.).

Kronika Kalisza

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 21 czerwca 1948 r.
Dziś: Alojzego, G. Marc.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Sumińskiego Plac Kilińskiego 4, tel. 14-26.

KINA

„Wolność“: „Moje uniwersytety“. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Bałtyk“ wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Aleksander Newski“. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

„Stylowy“: „Młodość Tomasza Edisona“. Pocz. seansów o godz. 16, 18, 20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.

Społeczna Rada Zwalczania Analfabetyzmu

Znaczna jeszcze stosunkowo i dziś liczba analfabetów na terenie Kalisza i powiatu, wynosząca w miesiącu kwietniu około 800 osób była i jest zagadnieniem, któremu tak władze szkolne jak samorządowe, związki zawodowe, organizacje polityczne i społeczne poświęcają wiele uwagi. Wierzyć należy, że najpóźniej za 2 — 3 lata dzięki intensywnie prowadzonej walce z analfabetyzmem, ich ilość zmniejszy się do minimum.

Celem przyśpieszenia likwidacji analfabetyzmu powołano do życia w Kaliszu Społeczną Radę zwalczania analfabetyzmu.

W dniu 15 bm. zwołano konferencję, na której zapoznano zebranych o stanie dotychczasowych osiągnięć w pracy nad zwalczaniem analfabetyzmu oraz ustalono plan i metody pracy oświatowej na najbliższą przyszłość. Fachowo i gruntownie opracowane referaty wygłosili instruktorzy Oświaty Dorosłych przy Inspektoracie Szkolnym tow. tow. Kwiatkowski Stanisław, Podczaski Józef oraz kierownik Szkoły dla Dorosłych tow. Wereszczyński Zygmunt i nacz. Chorąży.

Wypracowany plan pracy Społ. Rady Zwalczania Analfabetyzmu na nowy rok szkolny przewiduje objęcie przymusem nauki wszystkich analfabetów, gdyż ani pieniędzy na ten cel, ani chętnego do tej pracy nauczycielstwa nam nie brakuje.

Obecnie sprawa likwidacji analfabetyzmu na terenie Kalisza zależna jest w wielkiej mierze od samych analfabetów. Poza tym ustalono, że celem właściwego rozplanowania akcji nauczania zakłady pracy, związki zawodowe, partie polityczne i organizacje społeczne winny do dnia 15 lipca złożyć w Inspektoracie Szkolnym w Kaliszu (gmach Starostwa) imienny wykaz wszystkich analfabetów.

W Kaliszu powinna powstać palmiarnia

Kaliszanie — a zresztą nie tylko oni — jeżdżą do Poznania, a po powrocie opowiadają swym znajomym o dziwach, widzianych w stolicy Wielkopolski. Do tych wielu godnych widzenia w Poznaniu rzeczy należy, słynna jeszcze w okresie przedwojennym, palmiarnia poznańska. Jest niewątpliwie więcej niż przyjemnie posiedzieć w takiej palmiarni, szczególnie w okresie pluchy jesiennej i zimą, kiedy na dworze natura martwieje, a w palmiarni bujnie kwitnie i rozwija się życie cieplarniane.

Nie wszystkim, a właściwie bardzo nielicznym mieszkańcom Kalisza wiadomo, że i w naszym mieście jest palmiarnia. Nie jest to właściwie palmiarnia, a skład palm i innych roślin podzwrotnikowych. Mieści się on w czerwonym, murowanym budynku, który znajduje się w parku kaliskim.

Jesteśmy właśnie na terenie tej przyszłej ewentualnej palmiarni. Kierownik parku otwiera drzwi palmiarni, które dla zwykłego śmiertelnika w Kaliszu są zawsze zamknięte... W donicy tak wysokiej jak człowiek, bujnie rozrósł się fenkis, wyjątkowo piękny gatunek palmy o pięciometrowych liściach w kształcie wachlarza. Takie liście widzimy czasami w Kaliszu... w kinie, gdy wyświetla się fiml podzwrotnikowy.

Obok wkopany w ziemię strzela olbrzymi szamerops. Wyrósł tak, że dziś grozi wybiciem szklanego dachu, wkopano go więc wraz z donicą w ziemię, by zyskać na przestrzeni, ale i to nie na długo pomoże. Wkopana jest również w ziemię wraz z donicą araukaria brazylijska, podobna nieco do naszych araukarii, jednak udżo większa

W innych oddziałach budynku mieszczą się jeszcze nierozwinięte cykasy, latanie podobne z wyglądu do szameropsa, który opisywaliśmy, juka z wąskimi liśćmi podobnymi do rabarbaru oraz inne rośliny, których nie spodziewaliśmy się oglądać w naszym Kaliszu.

Od wielu lat rosną one, wymagając starannej opieki, a przy tym wszystkim — powiedziałbym — są „nieproduktywne“, są niedostępne dla mieszkańców naszego miasta.

Należałoby pomyśleć o urządzeniu w tym budynku palmiarni, dostępnej dla publiczności. Mieszkańcy Kalisza uzyskaliby prawdziwy kącik podzwrotnikowy“, a Zarząd Miejski czerpałby stąd pewne dochody. (Dz)

Kalisz produkuje maszyny rolnicze

W Kaliszu znajduje się jedyna w województwie poznańskim Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych. Jest to przy tym jedyna w Polsce fabryka narzędzi rolniczych, podlegająca Powiatowemu Związkowi Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“,

Fabryka produkuje pługi, lemiesze, brony i inne narzędzia rolnicze. Na ogół cicho jest o tej placówce pracy, a przecież ze względu na swą produkcję i na szybki rozwój zasługuje ona na szersze omówienie.

A więc produkcja. Przed miesiącem w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych pracowało 24-ch robotników obecnie 35-ciu, nie znaczy to bynajmniej by możliwości chłonne fabryki zostały już zupełnie wyczerpane. W najbliższych miesiącach spodziewane jest powiększenie załogi do 50 osób.

Produkcja pierwszego kwartału br. wynosiła tyle co produkcja całego roku ubiegłego. Wzmożenie produkcji było możliwe z jednej strony dzięki usprawnieniu dostaw materiałów i surowców, a z drugiej dzięki współzawodnictwu pracy, które rozpoczęło się w tym roku. Początkowo do współzawodnictwa przystąpiły dwie zmiany produkcyjne, w czerwcu zaś przystępują doń trzy zmiany.

W majowym etapie współzawodnictwa pracy pierwsze miejsca zajęli następujący tow. tow.: wśród kowali radłowych — Niziołek, który osiągnął 125 procent normy oraz wśród kowali pługowych — Józef Dolata — 115 procent normy.

Wielkim sukcesem tej placówki pracy jest otrzymane ostatnio zamówienie z łódzkiego TOR na produkcję lemieszy za sumę 17-tu milionów złotych.

By wykonać to największe w historii swego istnienia zamówienie Fabryka potrzebuje 300 ton surowca. Mamy nadzieję, że otrzyma go ona na czas. (Dz)

Wieści z kraju

WZOROWA HODOWLA KONI W OLKUSKIM

W majątku państwowym w Udorzu (gm. Żarnowiec) uruchomiona została pierwsza w powiecie olkuskim wzorowa hodowla koni. Stadnina składa się z 10-ciu klaczy (anglo-araby) i kilku ogierów z Państwowej Stadniny w Drogomyślu. W majątku tym o obszarze 310 ha, prowadzone jest ponadto wzorowe gospodarstwo.

23



Myśli te kiełkowały w głowie majora, gdy szybkim krokiem wraz z Miszą wracał przez miasto do domu. W ciągu tych kilku godzin Zareczańsk wyraźnie zmienił swoje oblicze. Pełne trwogi napięcie wzrastało z godziny na godzinę. Niemal na każdym kroku spotykano grupki ludzi z tobołami, którzy ładowali się na ciężarówki, wozy, albo poprostu szli pieszo. Przez ulice miasta ciągnął długi sznur samochodów, pełnych wojska i amunicji. — Ewekuacja odbywała się w zupełnym porządku, choć była nagłą i niespodziewaną. Obserwując nieznacznie twarz Miszy, Amosow spostrzegł lekki, pełen trjumfu i wewnętrznego zadowolenia uśmieszek, który czaił się w kącikach ust „bratenka“. Postanowienie powzięte przez Amosowa, zaczynało w jego wyobraźni nabierać realnych kształtów.

XI.
Śmiały plan.

Gdy wrócili do domu, Misza z niepokojem popatrzył na zegarek.

— Obawiam się, że pozostało zbyt mało czasu, aby przystąpić do pracy — powiedział swoim bezbarwnym głosem i uśmiechając się dodał po chwili. — Zresztą, mam wrażenie, iż obejdzie się bez nas. Rosjanie niebawem opuszczą Zareczańsk...

Dał się namówić z łatwością na lekką przekąskę suto zakrapianą wódeczką. Wyglądał wyraźnie na człowieka, który z niecierpliwością wyczekuje dalszego rozwoju wypadków. Zapalając papierosa, zwrócił się z uśmiechem do Amosowa:

— Kapitanie! Jestem pewien, że jeszcze dzisiejszej nocy będziecie mogli po trzydziestu latach włożyć swój mundur! Wcale nie żałuję, że nie udało nam się spełnić zadania. Wykonają go z większym powodzeniem nasze „Junkersy“. Możecie przejść się po mieście i zobaczyć w jakim dzikim pośpiechu ucieka ta bolszewicka hołota. Widziałem to kilka razy, ale was to niewątpliwie zaciekawi...

Propozycja Niemca rozwiązywała ręce Amosowowi, który przez cały czas rozmyślał, jak wymknąć się z domu by nie wzbudzić podejrzeń Miszy. Nie odpowiadając skinął głową i powoli skierował się do drzwi. Już na progu usłyszał głos, żegnającego go „bratanka“.

— Niech wujaszek będzie tylko ostrożny i nie kręci się, bo mogliby go jeszcze uprowadzić z sobą, ratując przed Niemcami...

Na dworze już było ciemno. W oddaleniu słychać było coraz głośniejsze wybuchy pocisków artyleryjskich. Na ciemnym niebie czerwieniły się łuny pożarów. To paliły się okoliczne wsie. Walka toczyła się już niedaleko miasta. Opuszczając w pośpiechu swoje domy Zareczanie zakopywali w ogrodach i sadach rzeczy, których nie mogli zabrać z sobą, a nie chcieli pozostawić na pastwę wrogów. Przez ciemne uliczki pędzili bydło, które, jakby rozumiejąc grozę sytuacji trwożnie beczało. Skrzypiały wozy, słyszało się zdenerwowane głosy kobiet i płacz dzieci... W tej złowieszczej symfonii wyczuwało się całą przejmującą grozę ewakuacji.

Major Frołow z trudem odnalazł jednego z kierowników wywiadu. W urywanych słowach szybko wyjaśnił mu swój plan. Oficer znacząco i z szacunkiem popatrzył na stroskana twarz Frołowa. Powiedział z pewnym wahaniem w głosie

— Chcecie pozostać w mieście i dalej odgrywać rolę Speiera. Ryzykujecie mocno, majorze!

— Ale za to mogę dużo zdziałać — szybko zareplikował Frołow — zatrzymać Miszę możemy każdej chwili, ale co to nam da? Będzie mniej o jednego hitlerowskiego łotra! Lecz zostaną setki innych, tym niebezpieczniejszych, bo działających w ukryciu. Rozpoczętej gry nie wolno przerywać. Misza mi wierzy absolutnie. Jego słowa będą najlepszą poręką dla mnie, gdy Niemcy spotkają w Zareczańsku swego starego agenta. To mi ułatwi zdobycie zaufania ich głównych czynników wywiadowczych. Czy rozumiecie, co to znaczy? To da nam możliwość wykrycia całej bandy szpiegowskiej. Nie wolno również zapominać, że na terenie Zareczańska będzie działać oddział partyzancki, który również będzie potrzebował mojej pomocy. Zostaję w mieście!

— Ryzykujecie głową, majorze! — z naciskiem podkreślił po wysłuchaniu jego wywodów kierownik zareczańskiego wywiadu.

Frołow machnął ręką. Major był od dawna przyzwyczajony do ryzykownej gry, w której stawką było jego życie. Propozycja i plan Frołowa zostały zaakceptowane. Dostał jeszcze kilka niezbędnych wskazówek i na pożegnanie mocny uścisk dłoni. Niemcy byli już tuż pod samym miastem.

Ale wojska niemieckie obawiały się wtargnąć odrazu do Zareczańska, opuszczonego przez armię radziecką. Dowództwo niemieckie nie chciało ryzykować możliwości ulicznych walk i dało rozkaz wkroczenia do miasta dopiero, po upewnieniu się, że w Zareczańsku nie pozostał ani jeden żołnierz radziecki.

Zajęcie miasta odbyło się z typową dla Niemców pompą. Do bezbronnego Zareczańska wpadł oddział motocyklistów, strzelających z automatów. Po kilku minutach w mieście nie było ani jednej całej szyby, ani jednego całego i nie splądrowanego sklepu... Na chodniku głównej ulicy leżało kilkoro zabitych dzieci, które padły ofiarą swej ciekawości oraz „odwagi“ faszystowskich żołnierzy. Miasto wyglądało jak umarłe. Nieliczni mieszkańcy, którzy nie zdążyli uciec schowali się w piwnicach. (D. c. n.).

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa“ Łódź, Żwirki 17.

W Związkach Zawodowych

UWAGA, BUDOWLANI!

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, ul. Traugutta 18 zwołuje na dzień 22 b. m. godz. 16-ta w sali Centralnej Świetlicy przy ul. Nawrot 23 zebranie Rad Zakładowych, Delegatów, oraz Delegatów Spółdzielczych.

Równocześnie zawiadamiamy, że w dniu 23 b. m. godz. 16,30 odbędzie się zebranie wszystkich kobiet z Przemysłu Budowlanego. Ze względu na ważność sprawy przybycie obowiązkowe.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Szkole Pracy Społecznej TUR

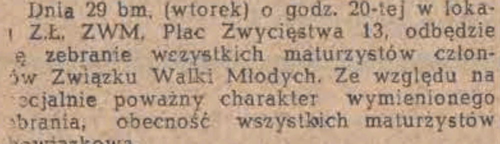
Szkoła Pracy Społecznej TUR kończy pierwszy rok swej działalności. Z tej okazji odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca br. o godz. 13-ej w lokalu Szkoły, przy ul. Skorupki 6-8 uroczystość, na której zobrazuje się wyniki rocznej pracy.

Szkoła Pracy Społecznej posiada wydziały: Społeczno-oświatowy, Administracyjno-Samorządowy i Spółdzielczy.

Należy się spodziewać, że nie zabraknie na tej uroczystości przedstawicieli świata pracy.

Co usłyszymy przez radio

13.00 Audycja rozrywkowa. 13,45 „Szecherezada". 14,30 Pogadanka dla maturzystów. 14,40 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14,45 (Ł) Fragmenty z opery „Faust" Goudona płyty. 15,05 (Ł) „Alkoholizm jako klęska społeczna". 15,15 (Ł) Kwadrans muzyki operetkowej (płyty). 15,30 Pogadanka dla dzieci. 15,45 Muzyka lekk. 16,00 Dziennik. 16,30 „W wiosennym nastroju". 17,00 Audycja dla młodzieży. 17,15 Koncert Orkiestry smyczkowej PR. 17,45 Przegląd tygodnia. 18,05 Koncert muzyki lekkiej. 18,45 „Igraszki nieba" — fragment powieści M. Rusinka. 19,00 (Ł) „Tu mówi robotnicza Łódź". 19,10 (Ł) Audycja Łódzkiej Chorągwi Harcerek i Harcerzy. 19,30 „Emancypantki" B. Prusa. 19,45 „Dawna Muzyka Polska". 20,20 „Powstanie czerwcowe" — odczyt. 20,35 Dziennik. 21.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 21,13 (Ł) Muzyka popularna (płyty). 21,28 (Ł) Omów progr. lok. na jutro. 21,30 Koncert Symfoniczny. 22,30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,20 Program na jutro. 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23,45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.



UWAGA, ZWM-OWCY MATURZYŚCI!

Dnia 29 bm. (wtorek) o godz. 20-tej w lokalu Z.Ł. ZWM, Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie wszystkich maturzystów członków Związku Walki Młodych. Ze względu na specjalnie poważny charakter wymienionego zebrania, obecność wszystkich maturzystów obowiązkowa.

Referat Szkolny Z. Ł. ZWM.

Ze sportu

PTC mistrzem klasy A

Wczoraj zakończono piłkarskie mistrzostwa okręgu łódzkiego



W niedzielę zakończyły się mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego. Mistrzem został zasłużenie zespół PTC z Pabianic, posiadając 23 punkty przed TUR-em tomaszowskim i Widzewem. Kolejarze aczkolwiek zasłużyli na lepszą lokatę, znaleźli się na czwartym miejscu tabeli. Dalej kroczą: Concordia, Zjednoczone, Lechia, Boruta, ŁKS i TUR łódzki. Zasadniczo drużyna robotnicza winna znaleźć się w niższej klasie, jednak, jeśli PTC zaawansuje do drugiej ligi państwowej, TUR utrzyma się w klasie A. Nowemu mistrzowi Łodzi życzymy w rozgrywkach międzyokręgowych jak najlepszych wyników. Już w nadchodzącą niedzielę czeka PTC spotkanie z mistrzem Kielc w Pabianicach.

Krótkie sprawozdanie z ostatnich zawodów o mistrzostwo klasy A podajemy poniżej:

PTC — TUR Łódź. Zawody rozegrane na boisku Zjednoczonych. W pierwszej części meczu uwidoczniła się przewaga PTC, w drugiej natomiast była gra równorzędna. Sądząc z przebiegu zawodów, goście winni mecz bezwzględnie wygrać. Stało się jednak inaczej. Drużyna TUR-u, mimo, że znajduje się na końcu tabeli, ambicją nadrabiała braki techniczne. Bramki padły: w 43 minucie dla PTC przez Kurowskiego oraz dla TUR-u przez Bombę. Gra była interesująca, prowadzona w żywym tempie, ostro, jednak nie brutalnie. W PTC świetnie wypadł Miller w pomocy oraz Żuber i Grabski. W TUR-ze natomiast podobał się Wajnkajn na lewej pomocy.

ŁKS wygrał z Lechią w stosunku 2:1 (1:1).

W zawodach Widzewa z Borutą zwycięstwo odnieśli łodzianie w stosunku 2:1. Bramki dla Widzewa zdobył niezawodny Pawlikowski, który powinien znaleźć się w drużynie ligowej. Honorowy punkt dla Boruty strzelił Rajtar.

KOŃCOWA TABELA DRUŻYN KL. A:

		gier	st. pkt.	st. br.
1.	PTC	18	23:13	52:31
2.	TUR (Tomaszów)	18	22:14	36:34
3.	Widzew	18	20:16	41:37
4	ZZK	18	19:17	46:36
5.	Concordia	18	19:17	37:51
6.	Zjednoczone	18	18:18	37:43
7.	Lechia	18	16:20	34:36
8.	Boruta	18	15:21	32:38
9.	ŁKS	18	14:22	39:44
10.	TUR (Łódź)	18	12:24	31:41

Butelki na boisku

Rumunia - Bułgaria 3:2

BUKARESZT (Obsł. wł.). W ramach mistrzostw piłkarskich Igrzysk Bałkańsko-Środkowo-Europejskich rozegrany został w Bukareszcie mecz pomiędzy Rumunią i Bułgarią. Po grze na niskim poziomie zwyciężyła drużyna rumuńska w stosunku 3:2 (1:2).

Mecz obfitował w przykre incydenty, wywołane brutalną grą obu drużyn. Publiczność interweniowała w grze rzucaniem butelek na boisko.

Sędzia Szigety (Węgry) nie potrafił opanować brutalnej gry obu drużyn.

Liga żużlowa

Motocykliści z Leszna

zaimponowali nam swymi maszynami

Na torze żużlowym WKS-u, w fatalnych warunkach atmosferycznych (ulewny deszcz) rozegrano zawody o mistrzostwo Ligi Żużlowej z udziałem 3-ch zespołów: KM (Leszno), OM TUR (Okęcie — Warszawa) i DKS (Łódź).

Zawodnicy Leszna, mając maszyny bardzo dobrze przygotowane technicznie, jechali bez defektów, które często trafiały się motocyklistom DKS-u i OM TUR-u. W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna KM — 21 punktów, przed DKS-em — 14 punktów.

TPŻ dziękuje

Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Brzezinach, wyraża podziękowanie Inspektorowi Wojewódzkiemu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Łódź, ob. kpt. Piszkiewiczowi, zespołowi orkiestry wojskowej garnizonu łódzkiego, Komitetowi Organizacyjnemu, drużynom piłki nożnej: drużynie wojskowej z Łodzi, drużynie Klubu Sportowego ZWM „Zryw" oraz społeczeństwu m. Koluszek i Brzezin, za bardzo czynny i energiczny udział w majówce, która odbyła się w dniu 13 czerwca 1948 roku w lesie koluszkowskim.

Przed majówką odbył się mecz piłki nożnej, między drużyną wojskową z Łodzi oraz drużyną ZWM „Zryw" Brzeziny, z wynikiem 4:0 na korzyść Brzezin.

Całkowity dochód z meczu i majówki, został przeznaczony na ukończenie pomnika żołnierzy polskich poległych w walce z hitleryzmem w roku 1939-45.

Tyły „Cracovii"

były dla łodzian nie do przebycia



Łącz (ŁKS)

Sobotni występ ŁKS-u w Krakowie — jak przepowiadaliśmy — nie przyniósł łodzianom sukcesu. Cracovia pokonała swych gości w stosunku 6:1. Pomimo tej porażki kibice ŁKS-u, którzy obserwowali grę swych pupilów w Krakowie, byli z niej zadowoleni, a to głównie dzięki dobrej grze ataku.

— Czemu więc przypisać tak wysoką porażkę czerwonych koszul? — zapyta się z pewnością nie jeden z Czytelników?

— Porażkę przypisać należy — mówi większość z tych, którzy towarzyszyli ŁKS-owi do Krakowa — przede wszystkim pomocy i doskonale usposobionemu atakowi gospodarzy.

Cracovia uzyskała prowadzenie już w 4-ej minucie gry ze strzału Różankowskiego. W kilkanaście minut później drugą bramkę zdobył dla Cracovii z rzutu karnego Glimas.

Linie obronne Cracovii grały tak dobrze, że atak łodzian nie mógł się przedrzeć poza nie. Jedyną bramkę dla łodzian zdobył Łącz w 30 minucie. Dalsze dla Cracovii zdobyli Radoń i Parpan.

Dziś szczypiorniak

Dzisiaj o mistrzostwo kl. A w szczypiorniaku grają i kobiety, boisko Helenów, godz. 18 ŁKS—HKS, godz. 19: Zryw—Zjednoczone. —

Ppor. Ryżow i chor. Wójciński

triumfują w zawodach hippicznych w Łodzi

W niedzielę odbyły się zawody konne na Placu 9-go Maja w dwóch konkurencjach. W konkurencji lekkiej dla koni młodych i mniej zaawansowanych w finałowych spotkaniach pierwsze miejsce uzyskał chorąży Wójciński na klaczy Wina, drugą lokatę zajął rotmistrz Harla na klaczy Era.

Trzecie miejsce zdobył chorąży Koszubuk na klaczy Nusia, natomiast czwartą lokatę zajął chorąży Kawka na Gastronomii.

W drugim konkursie dla koni bardziej zaawansowanych pierwsze miejsce zajął ppor. Ryżow na Łokietku, druga lokata przypadła w udziale Arynowi na wałachu Kubika a trzecia również ppor. Ryżowowi, który startował na innym koniu. Publiczności zebrało się około 3 tysięcy.

Zapisy kandydatów do klas VIII i IX

(Dalszy ciąg)

7) VII Państwowe Gimnazjum i Liceum —Al. Kościuszki 71 (od 1 września rb. czynne będzie przy ul. Narutowicza 59a) ze szkół powszechnych Nr. 32, 33, 34, 50, 132, 134.

8) VIII Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul Nowotki 105 — ze szkół powszechnych Nr. 1, 21, 75, 111, 139, 151.

9) IX Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Pabianicka 34 — (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Przyszkole 42) ze szkół powszechnych Nr. 8, 42, 62, 79, 80, 119, 138.

10) X Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Szpitalna 9 (od 1. IX rb. będzie czynne przy ul. Armii Czerwonej 41) ze szkół powszechnych Nr. 4, 12, 37, 66, 81, 99, 141.

11) XI Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Sporna 73 (od 1 IX rb. będzie czynne przy ul. Staszica 1-3) ze szkół powszechnych Nr. 47 48, 49, 53, 61, 72, 120, 142.

12) XII Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Orzeszkowej 31 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Mackiewicza 9) ze szkół powszechnych Nr. 24, 55, 100, 116, 122, 123, 124, 140.

13) Obecne Prywatne Gimnazjum i Liceum Z. Pętkowskiej — ul. Wólczańska 55 (od 1 IX rb. czynne będzie jako XIV Państwowe Gimnazjum i Liceum) ze szkół powszechnych Nr. 57, 67, 70, 90, 121, 137.

14) XV Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Żeromskiego 10 (od 1.IX rb. będzie czynne przy ul. Drewnowskiej 88) ze szkół powszechnych Nr. 25,40, 45, 86, 91, 118.

15) Obecne Prywatne Gimnazjum i Liceum J. Czapczyńskiej (ul. Narutowicza 58) — (od 1.IX rb. będzie czynne jako XVI Państwowe Gimnazjum i Liceum) przyjmuje tylko **dziewczęta** ze szkół powszechnych Nr. 3, 44, 127, 159, 161, 22, 31, 68, 89, 160 i ze szkoły ćwiczeń.

16) Miejskie Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki — ul. Sienkiewicza 46 — przyjmuje tylko **chłopców** ze szkół powszechnych Nr. 3, 22, 31, 44, 68, 89, 127, 159, 160 i ze szkoły ćwiczeń.

17) Szkoła powszechna Nr. 30 — ul. Wspólna 6-8 (od 1.IX rb. będzie czynna jako XVIII Państwowe Gimnazjum i Liceum) ze szkół powszechnych Nr. 18, 30, 54, 56, 58, 65, 77, 117.

18) XXI Państwowe Gimnazjum i Liceum — ul. Podmiejska 21 — ze szkół powszechnych Nr. 2, 7, 10, 27, 38, 51, 83, 85.

19) XXIII Państwowe Gimnazjum i Liceum w Rudzie Pabianickiej — ul. Lotniskowa 14 ze szkół powszechnych Nr. 125, 126, 130 131, 133, 143 oraz z gm. Czarnocin, Rzgowa i Tuszyna.

Poza wymienionymi punktami będą czynne od 1 września rb. 2 szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego, utrzymywane przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a mianowicie: 1) przy ul. Jaracza 26 i 2) ul. Limanowskiego 124, do których może zgłaszać się do zapisu młodzież, zamieszkała na terenie całego miasta, niezależnie od wyżej wyznaczonych rejonów.

Ponadto Miejskie Gimnazjum i Liceum im T. Kościuszki — ul Sienkiewicza 46 — oprócz młodzieży z wyznaczonego rejonu może przyjmować synów pracowników Zarządu Miejskiego z terenu całej Łodzi.

W wypadku zmiany miejsca zamieszkania lub innych okoliczności, wpływających na zmianę przydziału do rejonu szkoły stopnia licealnego, zainteresowani składają podania do dyrekcji szkół, w których zgłosili się do zapisu.

W wymienionych wyżej punktach w dniach od 28 czerwca do 3 lipca rb. Komisje społeczno - pedagogiczne przeprowadzą egzamin wstępny i powezmą decyzję o przyjęciu kandydata do szkoły.

Hallo! Tu Budapeszt

Niculesen zwycięża

w wyścigu kolarskim

BUDAPESZT (obsł. wł.). — W trzecim dniu Igrzysk Bałkańskich, w kolarstwie odbył się wyścig na dystansie 180 km Budapeszt — Gyongos. W wyścigu brały udział zespoły: Polski, Bułgarii Jugosławii, Czechosłowacji, Triestu, Rumunii i Węgier.



Niculescu (Rumunia)

Indywidualnie zwyciężył niespodziewanie Rumun Niculescu, wyprzedzając pozostałych zawodników o ok. 18 minut. Polacy Wrzesiński, Siemiński, Bukowski i Wójcik zajęli „ex aequo" 9 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zespół polski zajął 5 miejsce.

Bek ósmy w Budapeszcie

BUDAPESZT (obsł. wł.). W ramach Igrzysk Bałkańskich w kolarstwie rozegrano wyścig finałowy na dystansie 200 m ze startu lotnego. Wyścig zakończył się sukcesem sprinterów czeskich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Pierwszym był Machek (Czechosłowacja). Polak Bek znalazł się w pierwszej ósemce.

Bieg finałowy na dystansie 4.000 m na torze, do którego zakwalifikował się zespół polski, przełożony został na dzień 21 bm. ze względu na niepogodę.

Wisła i Rymer zwyciężają

Wczoraj rozegrane zostały dwa spotkania ligowe, w których Wisła pokonała Wartę 5:2 (2:0), a Rymer zwyciężył Garbarnię 4:3 (4:1).